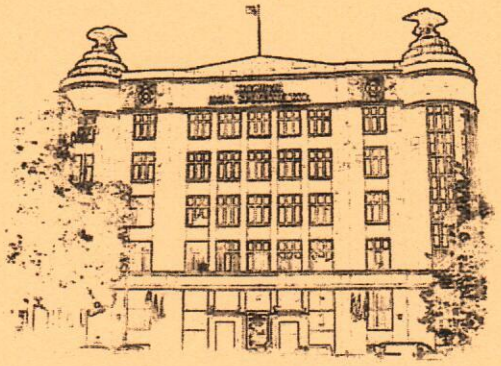

Dom pod Orłami

Dom pod Orłami" powstał na potrzeby Banku Towarzystw Spółdzielczych, założonego w 1910 r. Miała to być druga jego siedziba, odpowiadająca w pełni potrzebom tej instytucji, jak również pokazująca jej istotną rolę gospodarczą i społeczną. Pierwsza siedziba Banku Towarzystw Spółdzielczych mieściła się w kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 19. Na Zebraniu Ogólnym Akcjonariuszy Towarzystwa w dniu 12 marca 1912 roku, podjęto decyzję o budowie nowego gmachu. Rada i Zarząd wyszukały i nabyły plac o powierzchni 3700 łokci kwadratowych w cenie 45 rubli za łokieć. Zwycięzcą konkursu na projekt architektoniczny został Jan Heurich Młodszy (1873-1925) - znany już wtedy i ceniony architekt.

Budowę rozpoczęto w 1913 roku na parceli przy ulicy Jasnej 1, na terenach należących od XVIII wieku do Szpitala Dzieciątka Jezus. Prace szły sprawnie i szybko. Całość prac budowlanych zlecono Towarzystwu Akcyjnemu Martens i Daab, Firmie Wróblewski i Binzer i Firmie Urbanowski z Łodzia kierownikiem budowy był inż. Marian Lutosławski. Budowę zakończono w 1917 r. a jej koszt wyniósł ok. 750 tys. rubli.

W pierwotnej wersji planu, budynek miał mieć 5 pięter, jednak w trakcie budowy nastąpiła zmiana i ostatecznie pozostały 4 piętra. Zdaniem niektórych, stało się to ze szkodą dla ostatecznego kształtu i proporcji całej bryły obiektu.

Budynek o żelbetowej konstrukcji został wzniesiony na planie zbliżonym do trapezu. W jego bryle wyróżniają się dwa koliste naroża z kamiennymi orłami na szczycie. Elewacje miały wyraźny układ kompozycyjny, tworzony przez pionowe pasy pokryte jasną wykładzina kamienną, kontrastującą z płaszczyznami okien i dekoracjami parapetów. Główne wejście prowadziło bezpośrednio do reprezentacyjnej klatki schodowej o spiralnych schodach. Cała bryła budynku była pierwotnie mniejsza od obecnej. Od strony ulicy Sienkiewicza stykała się bezpośrednio z kamienicami Teatru Nowoczesnego oraz Wydawnictwa Gebethner i Wolff. Od strony ul. Jasnej jest klatka schodowa i szyb windowy, który zamykał niejako to skrzydło budynku. Od strony ul. Zgoda takim zamknięciem był również szyb windowy, obecnie nieczynny. Wejście główne znajdowało się w narożniku od strony ul. Jasnej i prowadziło bezpośrednio do owalnej klatki schodowej.

Elewacje gmachu wyłożono piaskowcem szydłowieckim, cokół zaś wykonany został z bloków granitowych. Pod gzymsem wieńczącym elewacje i nad wejściem, zostały umieszczone płyty reliefowe z płaskorzeźbami symbolizującymi różne rodzaje prac na roli. Ich autorem był prawdopodobnie Jan Biernacki. Pomiędzy reliefami są okrągłe otwory, zdobione kutymi w żelazie zdobieniami. Najbardziej charakterystyczny element dekoracyjny – orły, są dziełem znakomitego rzeźbiarza Zygmunta Otto (1874-1944). W 1923 roku wykonane zostały zdobienia na wszystkich elewacjach wykonane z miedzianej blachy.

Nie zachowała się ikonografia, pokazująca wnętrza siedziby Banku, z wyjątkiem sali operacyjnej. Należała ona do najwspanialszych, pod względem architektonicznym, obiektów bankowych na ziemiach polskich. Wykończona został wielobarwnym marmurem belgijskim. Całość wzbogacała delikatna ornamentyka. Sala nakryta była sufitem z kolorowego szkła, które tworzyło szczególny nastrój.

„Dom pod Orłami" był pierwszym nowoczesnym biurowcem. Cechowały go: wybitna wartość użytkowa, funkcjonalność ze znakomitą komunikacją wewnętrzną i najdoskonalsze połączenie funkcji biurowo- handlowych z mieszkalnymi. Od strony ul. Jasnej w części gmachu wydzielono kompleks lokali biurowych z własną klatką schodową (obecnie zw. białą). Mieszkania rozplanowano w części centralnej Banku na dwóch najwyższych kondygnacjach i w narożniku od strony ul. Zgoda. Pomieszczenia bankowe zajmowały ok. 1/3 objętości budynku.

Gmach Banku nie dotrwał w stanie oryginalnym do naszych czasów. W czasie Powstania Warszawskiego (1944 r.) został zbombardowany i zniszczony w ok. 65 %. Wnętrza budynku w znacznym stopniu uległy wypaleniu. Szczególnie ucierpiała reprezentacyjna klatka schodowa.

W latach 1948-1950 odbudowany i rozbudowany do dzisiejszego kształtu. Autorka projektu odbudowy była prof. arch. Barbara Brukalska, która także kierowała całością prac. Budynek powiększono ponad dwukrotnie, poprzez dobudowanie skrzydła na działkach po zniszczonym Teatrze Nowoczesnym oraz kamienicy Wydawnictwa Gebethner i Wolff. Całkowicie przekomponowano wnętrza, a wejście główne przeniesione zostało z narożnika pod zegarem (który możemy oglądać do dziś), do dwóch pomieszczeń sklepowych od strony obecnego parkingu usytuowanego przed budynkiem.

Odbudowany gmach stracił niektóre istotne walory swego wyglądu. Usunięte zostały płyty miedziane z elewacji głównej i bocznej od strony ul. Jasnej. W ten sposób została zatarta czytelność podziałów wertykalnych, tak ważnych w pierwotnej koncepcji Heuricha. Projekt rekonstrukcji „Domu pod orłami" był wielokrotnie krytykowany i do dziś wzbudza wiele kontrowersji, zwłaszcza wśród architektów i historyków sztuki. Od 1962 r. figuruje w rejestrze zabytków pod numerem 675.

„Dom pod Orłami", w ciągu stu lat swej historii był świadkiem wielu wydarzeń. W okresie okupacji niemieckiej był siedzibą różnych placówek i komórek Komendy Głównej AK. Pełnił ważną funkcję, jako punkt dowodzenia w czasie Powstania Warszawskiego, co narażało go na niemieckie ostrzały artyleryjskie.

Na placyku przed frontonem było zorganizowane miejsce pochówku powstańców. W powojennej historii, największy rozgłos przyniosło temu miejscu wydarzenie z 22 grudnia 1964 r. Dokonano wówczas zuchwałego napadu na konwój wiozący dzienny utarg z Centralnego Domu Towarowego. Zginęli wówczas dwaj konwojenci a napastnicy zrabowali astronomiczną na ówczesne czasy kwotę prawie 1 350 tys. złotych. Sprawców nigdy nie wykryto, a sprawa uległa przedawnieniu 22 grudnia 1989 r.

Gmach przy ul. Jasnej 1 należy niewątpliwie do jednego z najciekawszych przykładów architektury modernistycznej 1 poł. XX w. w Warszawie ale także i w Polsce. Jest zarazem stosunkowo mało znany przez samych mieszkańców Warszawy. Warto bliżej przyjrzeć się jego historii.

dr Marcin Kwiecień